

Turniej ITF w Hurghadzie. Martyna Kubka w finale, z życiowym rankingiem i z tytułem w deblu

maciej · 14 czerwca, 2026



Martyna Kubka (WKT Mera Warszawa) zrobiła kolejny ważny krok w stronę TOP 200 najlepszych tenisistek świata i w poniedziałek osiągnie najwyższą w dotychczasowej karierze 229. pozycję w rankingu WTA. W niedzielę Polka uległa w finale turnieju ITF W50 na trawiastych kortach w Hurghadzie 4:6, 3:6 Polinie Jatcenko, z którą dzień wcześniej triumfowała tam w deblu, zdobywając swój 32. tytuł w grze podwójnej.

Przed występem w Egipcie Martyna poprawiła „życiówkę” i była sklasyfikowana na 237. pozycji na świecie. Awans do finału pozwoli jej wspiąć się o osiem pozycji wyżej.

25-letnia Polka w tym sezonie konsekwencje poprawia swoje osiągnięcia w singlu. Obecnie jest 15. oczekującą zawodniczką w wejście do eliminacji do Wimbledonu, które rozpoczną się w poniedziałek 21 czerwca na trawie w Roehampton. O tym, czy na przedmieściach Londynu zadebiutuje w kwalifikacjach do Wielkiego Szlema dowiemy się w najbliższych dniach.

YONEX



Form Follows **Fun**
Introducing the all new **MUSE**

Jeśli się to nie uda teraz, to z obecnym rankingiem Kubka będzie mogła to zrobić pod koniec sierpnia walcząc o miejsce w głównej drabince nowojorskiego US Open.

Wracając do niedzielnego finału w Hurghadzie, to trwał on godzinę i 14 minut, a w nim turniejowa „jedyńska” okazała się lepsza od „trójki”. W pierwszych ośmiu gemach żadna z zawodniczek nie wypracowała ani jednej okazji do przełamania podania rywalki. Nieco łatwiej wygrywanie własnych gemów przychodziło Polce, która w dukrotnie nie straciła przy tym nawet punktu.

Dość nieoczekiwany zwrot akcji nastąpił w gemie dziewiątym, gdy Polina wykorzystała pierwszego w meczu break pointa. W następnym Kubka miała jedną szansę na odrobienie tej straty, ale jej się nie powiodło, za to przeciwniczka domknęła losy tej partii wynikiem 6:4 przy pierwszym setbolu.



W drugim secie Martyna miała jedną piłkę na 2:0, ale nie wykorzystała jej. Chwilę później sama obroniła dwa break pointy, ale przy trzecim lepsza okazała się rywalka. Dzięki temu wyszła na 2:1, a dzięki tej przewadze podwyższała potem prowadzenie na 4:2 i 5:3.

Wtedy Polce przydarzył się słabszy gem serwisowy i ponownie pozwoliła się przełamać, tym razem do zera. W ten sposób Jatczenko zapewniła sobie zwycięstwo przy pierwszym meczbolu, po 74 minutach gry.

Martyna awansowała do finału nie tracąc seta w czterech meczach. Pokonała w nich kolejno: Elizawetę Gurianową 6:3, 6:2; Brytyjkę Summer Yardley 6:0, 6:0; rozstawioną z numerem szóstym Słowaczkę Viktorię Morvayovą 7:5, 7:5, a w sobotnim półfinał Czeszkę Gabrielę Knutson 7:5, 6:1.



Kilka godzin po spotkaniu 1/2 finału w singlu ponownie wyszła na kort, tym razem u boku Poliny, by walczyć o tytuł w deblu, w którym były najwyżej rozstawione. Pokonały w ciągu 56 minut Olgę Danilovic reprezentującą Cypr i Chorwatkę Karla Popovic 6:2, 6:2.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Był to ich czwarty mecz bez straty seta w Egipcie. W drodze do finału wygrały kolejno z: Ashmithą Easwaramurthi z Indii i Niemką Luisą Hrdą 6:2, 6:1; Włoszką Julią Alessią Monteleone i Szwajcarką Ayline Esiną Samardzic 6:0, 6:1, a także z ukraińskimi siostrami Aliesią Revą i Ilze Revą 6:2, 6:2.

Prosto z Hurghady Kubka udała się do Portugalii, by w przyszłym tygodniu zagrać w turnieju WTA 125 w Figueira da Foz rozgrywanym na twardych kortach. Tam będzie czekać na informacje o kolejnych przesunięciach na liście zawodniczek oczekujących na zwolnienie miejsca w kwalifikacjach do The Championships 2026.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/turniej-itf-w-hurghadzie-martyna-kubka-w-finale-z-zyciowym-rankingiem-i-z-tytulem-w-deblu/>